

NAUKI OBYWATELSKIEJ.Życie polityczne i społeczne

opracował dr. Al. Hertz.

Zeszyt IVLekcja 14.SĄDOWNICTWO.

Jak mówiliśmy w lekcjach poprzednich, trzecim organem, przy pomocy którego naród polski wykonywa swą władzę, są niezawisłe sądy. Władza sądownicza będzie przedmiotem niniejszej lekcji.

Zadanie sądow- Zadaniem sądownictwa jest słuszny wymiar sprawiedliwości, równy dla wszystkich i zgodny z ustawami. W państwie polskim sąd jest równy dla wszystkich. Sądy wyjątkowe są dopuszczalne tylko w pewnych szczególnych wypadkach, które są określane przez ustawy, wydane przed popełnieniem czynu karygodnego. Jeżeli ktoś popełnił przestępstwo, to może być sądzony tylko na zasadzie istniejących ustaw, a w żadnym razie nie może podlegać nowym ustawom, ustanowionym po popełnieniu przestępstwa. Powołujemy się tu na zasadę ogólną, że żadne prawo nie działa wstecz.

Równość wobec prawa. Istotą państwa demokratycznego jest to, że wszyscy obywatele są równi wobec prawa. Zasadniczo wszyscy podlegają tym samym ustawom i za takie same przestępstwa ponoszą takie same kary. Inaczej wyglądała ta sprawa w państwie stanowym, gdzie każdy stan podlegał odrębnym ustawom i gdzie, zależnie od przynależności stanowej, był różny wymiar kar. Np. w dawnej Polsce inną karę ponosił szlachcic, zabijający chłopą, a zupełnie inną chłop, zabijający szlachcica. W pierwszym wypadku przestępcą bywał skazany na grzywnę pieniężną, w drugim groziła mu kara śmierci. Wielki pisarz polityczny wieku XVI, Andrzej Frycz Modrzewski głośno potępiał tę niesprawiedliwość i domagał się, aby za zabójstwo w każdym wypadku groziła kara śmierci. Sądownictwo stanowe najdłużej przetrwało w Rosji, gdzie aż do upadku cesarstwa rosyjskiego osoby ze stanu szlacheckiego podlegały nieco innemu wymiarowi kary, niż osoby ze stanów pozostałych. Zresztą i dzisiejsze prawodawstwo bolszewickie zna różny wymiar kary dla osób, należących do warstw pracujących i dla osób

1388672

z warstw pozostałych.

Niezawisłość sędziów. Wymierzanie sprawiedliwości jest rzeczą niezmiernie skomplikowaną. Sędzia musi być człowiekiem mądrym i wykształconym, a w wyrokach swoich nie może się kierować innymi względami, jak tylko głosem prawa i poczuciem sprawiedliwości. W interesie przeto sprawiedliwości leży, aby sędzia był jak najbardziej niezależny, aby żadne wpływy nie oddziaływały na jego zarządzenia i wyroki. I dlatego żadna władza zwierzchnia nie może nań wpływać w zakresie sądenia i wyrokowania. Ani władza ustawodawcza, ani władza wykonawcza nie mogą zmieniać wyroków sędziowskich. Minister sprawiedliwości nie ma prawa udzielać sędziom poleceń, jak mają wydawać wyroki, jak stosować lub tłumaczyć przepisy ustaw. Nawet sądy wyższej instancji nie mogą dawać sądom niższej instancji wskazówek co do rozstrzygnięcia spraw. W ten sposób sędzia jest pod względem wykonywania swego zawodu całkowicie niezależny. Jest on także niezawisły pod względem swych osobistych stosunków służbowych. Sędzia, wyrokując, musi mieć zapewnione, że nie będzie narażony na jakiegokolwiekbądź szykany, czy to ze strony swych władz przełożonych, czy też ze strony innych władz państwowych. W wielu wypadkach sędzia rozstrzyga sprawy, w których jedną ze stron zainteresowanych jest samo państwo. Musi on mieć tę pewność, że wyrok, wydany przez niego na niekorzyść państwa, nie pociągnie za sobą żadnych przykrych dlań osobiście następstw. I dlatego konstytucja zapewnia sędziemu t.zw. nieusuwalność i nietykalność. Jest on mianowany dożywotnio na ściśle określone stanowisko. Przeniesienie sędziego na inne stanowisko wbrew jego woli, zawieszenie lub pozbawienie stanowiska, może nastąpić tylko na mocy wyroku sądowego. Poza tem sędzia korzysta z prawa nietykalności, które jest wzorowane na prawie nietykalności poselskiej.

Uczeń przeczyta art. 79 Konstytucji i porówna go z art. 21.

Sędziów mianuje sam Prezydent Rzplitej, jednakże konstytucja przewiduje, że sędziowie pokoju mają być wybierani przez ludność. Ten przepis konstytucji nie wszedł jeszcze w życie.

Sędziowie wymierzają sprawiedliwość w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Rola czynnika obywatelskiego w sądownictwie. Widzimy więc, że uprawnienia sędziego są bardzo wielkie. Nie w tem dziwnego: wpływają one z wagi jego zadań, jakie na urzędzie sędziowskim spoczywają.

Ale tak rozległa władza musi podlegać jakiejś kontroli. Tę kontrolę pełni opinia publiczna, a wyraża się ona w tem, że rozprawy sądowe są jawno, że każdy może im się przysłuchiwać. W wyjątkowych tylko wypadkach jawność może być zawieszona i rozprawa może się odbywać "przy drzwiach zamkniętych", np. gdy przebieg rozprawy porusza kwestje, obrażające moralność publiczną.

Sądy przysię-
głych.

Udział czynnika obywatelskiego w sądownictwie wyraża się jeszcze w instytucji sądów przysięgłych. Jest to instytucja stara, a kolebką jej, jak i wielu urzędów współczesnego państwa demokratycznego, jest Anglja. W okresie walki stanów ustaliło się w Anglji, że o winie obywatela mógł postanowić tylko sąd równych mu stanem. Walcząc z nadużyciami władzy królewskiej, Anglicy pragnęli pozbawić króla możności samowolnego skazywania ludzi, jemu niemiłych. Z tych to względów utarło się, że wyrok nie mógł być wydany, jeśli uprzednio o winie oskarżonego nie zdecydowało grono obywateli, zwanych sędziami przysięgłymi. Sądy przysięgłych rozpowszechniły się następnie w całej Europie. W państwie polskiem przetrwały one z czasów przedwojennych w b. dzielnicach austriackiej i pruskiej, natomiast b. Kongresówka ich nie znała. Jakkolwiek w państwie rosyjskiem sądy przysięgłych istniały, to jednak nie zostały one wprowadzone na ziemiach polskich, pozostających pod rządami rosyjskiemi, albowiem rząd zaborecy nie chciał dopuszczać żywiołu polskiego do udziału w orzekaniu win. Według konstytucji marcowej mają być powołane sądy przysięgłych dla orzekania o zbrodniach, zagrożonych cięższymi karami, oraz dla orzekania o przestępstwach politycznych. W sądach przysięgłych występują dwa czynniki: sędzia lub sędziowie państwowi /trybunał orzekający/ oraz przysięgli w liczbie 12, obywatele, reprezentujący społeczeństwo. Przewodniczący sądu po ukończonym przewodzie sądowym zwraca się do sędziów przysięgłych z pytaniem, czy uważają oskarżonego za winnego zarzucanej mu zbrodni, czy też nie. Przysięgli, kierując się głosem własnego sumienia i przekonania, po odbytej między sobą naradzie udzielają odpowiedzi twierdzącej lub przeczącej. W razie odpowiedzi przeczącej trybunał niezwłocznie wydaje wyrok uniewinniający oskarżonego. W razie odpowiedzi twierdzącej wymiar kary, jakiej ma uleść oskarżony, ustala trybunał.

Ustawodawstwo
karne i cywil-
ne.

Jak mówiliśmy powyżej, wyroki sądu muszą opierać się na ustawach. Specjalne znaczenie mają tu ustawy, odnoszące się do dziedziny t.zw. prawa karnego i prawa cywilnego. Prawo karne zawiera przepisy, określające czyny karygodne i kary za nie. Prawo cywilne określa stosunki majątkowe i rodzinne pomiędzy poszczególnymi ludźmi. Ustawy takie noszą nazwę kodeksów, najważniejsze z nich są kodeksy: karny, cywilny oraz handlowy. W państwie polskiem brak jest dotąd jednolitego ustawodawstwa sądowego. Na terenie b.Kongresówki obowiązuje kodeks cywilny Napoleona, pochodzący jeszcze z czasów Księstwa Warszawskiego. W innych dzielnicach obowiązują zbiory praw, odziedziczone po zaborcach. Pływie stąd wielka różnorodność praw w różnych częściach naszego państwa. Stworzenie jednolitego prawa dla całej Polski jest rzeczą wagi niezmierniej, ale wymaga czasu bardzo długiego. Nad dziełem tem pracuje t.zw. K o m i s j a K o d y f i k a c y j n a,

składająca się z najwybitniejszych prawników. Przygotowuje ona projekt jednolitego prawodawstwa polskiego, który opracowany ostatecznie, stanie się przedmiotem obrad i uchwał sejmowych. Najważniejszym dziełem Komisji jest opracowanie nowego kodeksu karnego, jednolitego dla całego Państwa. Kodeks wszedł już w życie jako prawo.

Sądy karne i cywilne.

W zależności od charakteru rozpatrywanych spraw rozróżniamy sądownictwo karne i cywilne. Sądy cywilne zajmują się przeważnie sprawami majątkowymi, np. sprawami niezapłaconych długów, pretensjami natury finansowej, sprawami spadkowymi i t.p. Sądy karne rozpatrują przestępstwa /czyny karygodne/, jak np. zabójstwa, kradzieże i t.d.

Ustrój sądów w Polsce.

Ustrój sądów w Polsce opiera się na systemie trzech instancyj. Najniższą instancją są sądy powiatowe /grodzkie/, które rozpatrują drobne sprawy cywilne i karne. Dla ważniejszych spraw cywilnych i karnych pierwszą instancją są sądy okręgowe. Sądy te są zarazem instancjami odwoławczymi dla sądów powiatowych. Według konstytucji w sprawach karnych dużej wagi mają - jak wiemy - przy sądach okręgowych działać sądy przysięgłych.

Od wyroków sądów okręgowych istnieje możliwość odwołania się do sądów apelacyjnych /odwoławczych/. Sądy apelacyjne rozpatrują sprawy ponownie i mogą zmieniać wyroki. Najwyższą instancją jest Sąd Najwyższy w Warszawie, który jest sądem kasacyjnym. Sąd Najwyższy nie wnika w treść sprawy, lecz bada, czy w sądach instancyj niższych nie zostały popełnione jakieś uchybienia formalne /np. niedokładności w protokole rozpraw, nieprawidłowe przesłuchiwanie świadków i t.d./. Jeżeli Sąd Najwyższy stwierdzi takie uchybienia, to może wyrok skasować /stąd nazwa sądu "kasacyjny"/ i przekazać sprawę do ponownego rozpatrzenia sądowi instancji niższej, lecz w innym składzie sędziów.

Prokuratura.

W sprawach karnych przestępca, obrażając prawo, wystąpił przeciwko społeczeństwu, uosobionemu w państwie. I dlatego obowiązkiem państwa jest ścigać przestępcę, domagać się, aby sądy należycie go ukarały. W tym celu istnieje specjalny urząd oskarżyciela publicznego, niezależny od sądu, a podległy Ministrowi Sprawiedliwości, więc organowi władzy wykonawczej. Urząd ten nosi nazwę prokuratury; oddziały jego istnieją przy wszystkich sądach: okręgowych, apelacyjnych i przy Sądzie Najwyższym.

Prokuratura Generalna.

Z prokuraturą nie należy mieszać zupełnie odrębnego urzędu Prokuratury Generalnej, zależnej od Ministerstwa Skarbu. Państwo jest wielką organizacją gospodarczą i jako taka zmuszona jest niejednokrotnie występować w charakterze jednej ze stron w sprawach cywilnych. Jako przykład można przytoczyć sprawy, wytaczane

w czasach ostatnich państwu przez rodziny uczestników b.powstań narodowych o zwrot majątków, skonfiskowanych przez rządy zaborcze. Z drugiej strony i państwo może występować z pretensjami do osób i instytucyj prywatnych, np. w sprawach niedotrzymania umów, zawartych z przedsiębiorstwami państwowymi. W sprawach cywilnych każda ze stron jest normalnie reprezentowana przez swego adwokata. Takim adwokatem państwa jest Prokuratorja Generalna, której zadaniem jest zastępowanie przed sądami interesów skarbu państwa, oraz fundacyj i majątków publicznych, pozostających pod zarządem władz państwowych. Poza tem Prokuratorja Generalna odgrywa rolę t.zw. rady prawnej państwa, to znaczy, że może być powoływana do udzielania władzom administracyjnym opinij prawnych i do współdziałania przy zawieraniu kontraktów państwowych.

Sądownictwo
administracyjne.

Zupełnie odrębne miejsce zajmują sądy administracyjne. Zadaniem tych sądów jest sprawdzać, czy zarządzenia władzy administracyjnej są zgodne z ustawami, czy też nie. Jeżeli jakiś organ władzy administracyjnej /wojewoda, starosta, magistrat/ wyda zarządzenie, które jakiś obywatel uzna za niezgodne z ustawami i będzie się czuł z tego powodu pokrzywdzony, wówczas obywatel ów ma prawo zwrócić się do sądu administracyjnego z prośbą o uchylenie owego zarządzenia. Naczelnym organem sądownictwa administracyjnego jest Najwyższy Trybunał Administracyjny. Składa się on z prezesów i sędziów, których mianuje Prezydent Rzplitej i którzy, jak wszyscy wogóle sędziowie, korzystają z prawa niezawisłości. Skarga, wniesiona do Trybunału, sama przez się nie wstrzymuje wykonania zaskarżonego zarządzenia. Jeżeli jednak zarządzenie zostało uchylone przez Trybunał, to władza, która je wydała, musi niezwłocznie wydać nowe zarządzenie, zgodne z zapatrywaniami prawnymi, wyrażonemi w wyroku Trybunału. Np. w dobie bezpośrednio powojennej Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpatrywał szereg spraw o t.zw. rekwizycje mieszkań. Władze administracyjne zajmowały mieszkania osób prywatnych /działając zresztą zgodnie z ustawą/ i oddawały je wojskowym. Jednakże w wielu wypadkach zdarzały się przekroczenia ustawy, np. zajmowano większą ilość pokojów, niż to wynikało z brzmienia ustawy. Stąd powstawała wielka ilość spraw, które wszczynali pokrzywdzeni obywatele.

Sądownictwo
wojskowe.

Wreszcie odrębny dział sądownictwa stanowi sądownictwo wojskowe. Podlegają mu wojskowi w służbie czynnej i jest ono wykonywane przez specjalne sądy, znajdujące się przy dywizjach i korpusach armji. Najwyższą instancją kasacyjną w sądownictwie wojskowym jest Najwyższy Sąd Wojskowy, znajdujący się w Warszawie. Sądy wojskowe obejmują dziedzinę spraw karnych i opierają się na własnym kodeksie karnym.

Zasada podziału władz. Omówiliśmy kolejno władzę ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. Zaznaczyliśmy, że stanowią one 3 organy, przy pomocy których naród wykonywa swą władzę. Ten podział na 3 organy datuje się od w. XVIII, kiedy to powstał pogląd, że władze te powinny być jak najbardziej od siebie oddzielone, czyli że żadna z nich nie powinna być zależną od pozostałych. Przypuszczano, że skupienie ich w jednym ręku rodzi despotyzm, albowiem wówczas jedna i ta sama osoba będzie wydawała ustawy, wykonywała je, oraz sprawowała sądy. Przykładem takiego zjednoczenia władz było państwo despotyczne, gdzie monarcha, kierując się tylko swą wola, stanowił prawa, rządził poddanyymi i sądził ich. Było to źródłem wielkich nadużyć, gdyż monarcha nie był przez nikogo kontrolowany. Sądzono więc, że aby uniknąć despotyzmu, należy władze od siebie oddzielić i uniezależnić, tak jednak, aby się mogły nawzajem kontrolować.

Pogląd powyższy znalazł swój wyraz w wielu ustrojach państwowych i po dzień dzisiejszy dostrzegamy ślady jego w konstytucjach państw demokratycznych. Zasada podziału władz odbiła się najgłębiej na konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. W państwie tem istnieje przede wszystkim ściśle odgrózenie władzy ustawodawczej od wykonawczej. Władza wykonawcza należy tam do prezydenta, który dobiera sobie do pomocy ministrów, odpowiedzialnych tylko przed nim, nie zaś przed parlamentem. Ministrowie nie mogą być powoływani z groza posłów, nie mogą być nawet obecni na posiedzeniach izb parlamentu. Ani prezydent, ani ministrowie nie mają prawa inicjatywy ustawodawczej, które przysługuje tylko parlamentowi.

W państwach europejskich, a w ich rządzie i w Polsce, podział władz nie został tak dalece przeprowadzony.

Mówiąc w naszym ustroju państwowym o podziale władz, rozumiemy przez to, że każda władza działa w zakresie pewnej ściśle określonej kompetencji. Sejm nie zmienia wyroków sądowych, ani nie wydaje rozporządzeń, ministrowie nie wydają ustaw, sądy zajmują się tylko wydawaniem wyroków. Państwo, w którym każda władza działa w zakresie swych kompetencji i ich nie przekracza, nosi nazwę państwa praworządnego. Wyobraźmy sobie, że policjant aresztuje złodzieja i sam skazuje go na rok więzienia, albo że poseł na sejm zarządza, kto ma zostać urzędnikiem, lub że sędzia sądzi według ustawy, którą sam uchwalil. Wszystko to byłyby przypadki, świadczące o braku praworządności, albowiem przedstawiciele władz nie działaliby w obrębie tych kompetencji, które im prawo wyznaczyło. Innemi słowy, państwo jest praworządne wtedy, gdy każdy urzędnik działa legalnie, czyli zgodnie z ustawami. Naruszenie zaś przez urzędnika przepisów prawnych uprawnia obywateli do zaskarżenia go przed władzą sądową.

Cwiczenia.

1. Uczeń zapozna się dokładnie z rozdziałem IV Konstytucji. Szczególną uwagę należy zwrócić na art. 79 i art. 21 z rozdziału II.
2. Jakie sprawy rozpatrują sądy cywilne, a jakie sądy karne?
3. Czy Uczeń przyjrzał się kiedy działalności sądu? Jeżeli tak, to niech przypomni sobie przebieg przewodu sądowego i uświadomi sobie rolę osób, biorących w nim udział /sędziowie, prokurator, obrońca i t.d./.
4. Czy minister sprawiedliwości ma prawo zmienić wyrok wydany przez sąd? Dlaczego?

Lekcja 15.PRAWA I OBOWIĄZKI OBYWATELSKIE.

Państwo liberalne. Niejednokrotnie wspominaliśmy o tem, że w monarchji absolutnej pełnię praw miał tylko monarcha, poddani zaś jego, pozbawieni praw, winni mu byli we wszystkim ulegać. Monarcha miał prawo rozporządzać dowolnie życiem i mieniem obywateli, mógł wkraczać w dziedzinę ich życia domowego. Poddany, krepowany we wszystkim wolał monarchy, nie był człowiekiem wolnym, lecz mógł raczej być nazwany niewolnikiem. Podobny stan rzeczy można było stwierdzić jeszcze pod pewnemi względami w dobie światłego absolutyzmu. Mówiliśmy, że władza państwowa zdobyła sobie wtedy wielką potęgę i że przenikała do sfery życia prywatnego poddanych. Ale, jak wiadomo, absolutyzm rozwinął się tylko w niektórych państwach europejskich. W Anglii np. stany zdołały się przeciwstawić władzy monarszej i doprowadziły do określenia granic, poza które już sięgać nie mogła. Podobnie działo się i w Polsce, w odniesieniu wszakże do jednego tylko stanu, t.j. do szlachty. W końcu w. XVII ustalono w Anglii, jakie są te dziedziny życia obywateli, do których państwo nie ma prawa się wtrącać. W 100 lat później we Francji, w okresie Wielkiej Rewolucji, zostały one również określone i sformułowane w t.zw. Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela. Poglądy te przyjęła znaczna większość państw dzisiejszych, które uznały, że należy zostawić obywatelom pewien zakres swobód, których państwo naruszać nie powinno. Swobody takie noszą nazwę p r a w w o l n o ś c i o w y c h, a państwo, w którym one obowiązują - nazwę państwa l i b e r a l n e g o /od wyrazu łacińskiego: liber - wolny/. Państwo polskie jest państwem liberalnem i Konstytucja marcowa zapewnia obywatelom cały szereg praw wolnościowych.

Prawa wolnościowe.

Do praw wolnościowych zalicza się w pierwszym rzędzie t.zw. równość obywatelska. Oznacza to, że wszyscy obywatele podlegają jednakowym prawom i sądom, że mają równy dostęp do urzędów i że w równym stopniu ponoszą wszelkie ciężary pań-

stwowo, jak służbę wojskową i płacenie podatków. Rzeczpospolita Polska nie zna żadnych przywilejów rodowych ani stanowych i nie uznaje tytułów, z wyjątkiem naukowych, urzędowych i zawodowych.

Do właściwych praw wolnościowych należy również zasada nietykalności osobistej. Wyraża się ona w tem, że obywatel może być aresztowany tylko na podstawie nakazu lub wyroku sądowego. Rewizja osobista i przetrzymanie obywatela w areszcie dopuszczalne są jedynie w wypadku, gdy zostało wydane polecenie władz sądowych. Gdyby jednak takie polecenie nie mogło być wystawione uprzednio, lub natychmiast /np. w wypadku pojmania przestępcy na gorącym uczynku/, to w każdym razie musi ono być doręczone najpóźniej w ciągu 48 godzin z wyszczególnieniem przyczyn rewizji lub aresztowania. Jeżeli w ciągu tego czasu aresztowanemu nie zostanie przedstawiona przyczyna na piśmie, zaopatrzonem w podpis władz sądowych, odzyskuje on niezwłocznie wolność. W Polsce szlachta już w w. XV uzyskała od króla Władysława Jagiełły przywilej, zapewniający jej, że będzie więziona tylko na podstawie wyroków sądowych. Podobny przywilej odnosił się i do konfiskaty majątków. W końcu w. XVII zastosowano tę zasadę w Anglii do wszystkich obywateli. Nietykalność osobista ograniczyła znacznie samowolę władzy królewskiej, a w czasach dzisiejszych uniemożliwiła samowolę władzy administracyjnej.

Z nietykalnością osobistą wiąże się nietykalność mieszkaniowa. Polega ona na tem, że mieszkanie obywatela jest nietykalne dla władzy państwowej, zaś rewizje domowe mogą nastąpić tylko na polecenie władz sądowych. W ogólności obowiązują tu te same zasady, jak przy nietykalności osobistej.

Listy obywateli nie mogą być otwierane ani kontrolowane przez władzę państwową, z wyjątkiem wypadków nadzwyczajnych, np. w czasie wojny, gdy zostaje zaprowadzona cenzura listów. W wielu państwach dawniej istniały t.zw. "czarne gabinety", co polegało na tem, że w urzędach pocztowych specjalnie kontrolowano listy osób podejrzanych politycznie. Przeciw tego rodzaju nadużyciom wymierzona jest ochrona tajemnicy listowej.

Prawo wolności sumienia i wyznania polega na uznaniu przez państwo zasady, że każdy obywatel może sobie dowolnie wybrać wyznanie religijne i odprawiać odnośne nabożeństwa, przez co nie może zostać niczem ograniczony jako obywatel państwa. Walka o wolność sumienia ma swą bogatą kartę w dziejach ludzkości. Prawie aż do ostatnich czasów państwo narzucało poddanym pewną określoną religję. Przez długi czas panowała zasada, że poddani winni wyznawać tę wiarę, którą wyznaje panujący, odstępstwo od wiary, uznanej przez państwo, pociągało za sobą liczne prześladowania. W niektórych zaledwie krajach poczynione były wyłomy w tej zasadzie. Przędowała tu Polska, gdzie już w drugiej połowie wieku XVI postanowiono, że z powodu różni-

cy wiary nie należy ani krwi przelwać, ani karać więzieniem lub konfiskatą dóbr. W Anglii jeszcze na początku w. XIX przynależność do Kościoła katolickiego wystarczała, aby obywatel miał zamkniętą drogę do urzędów państwowych.

Z wolnością sumienia pozostaje w związku wolność wszelkich przekonań, wypowiedzianych ustnie lub drukiem. Oczywiście wolność słowa i prasy nie może przekraczać granic, nałożonych przez prawo, inaczej bowiem staje się samowolą. Państwa dawne, lękając się krytyki ze strony poddanych, krępowały wolność słowa, wprowadzając t.zw. cenzurę prewencyjną. Polegała ona na tem, że każdy utwór przed wydrukowaniem bywał przeglądany przez specjalnych urzędników, zwanych cenzorami, którzy mogli czynić w nim zmiany, a nawet zupełnie go zabronić /skonfiskować/. W państwie polskiem cenzura nie istnieje i może być wprowadzona tylko w wypadkach nadzwyczajnych, np. w okresie wojny. Oczywiście wystąpienia ustne i druki mogą być ścigane sędawnie. Jeżeli np. w jakiejś gazecie znajduje się artykuł, obrażający prawo, to władza administracyjna może go skonfiskować, przekazując następnie sprawę władzy sądowej dla rozpatrzenia, przyozem sąd może uchylić konfiskatę.

Państwo pozostawia obywatelom wolność zakładania wszelkich stowarzyszeń i zwoływania zgrupowań, o ile ich cele nie są przeciwne prawu.

Każdemu obywatelowi przysługuje wolność narodowa, t.j. ma on prawo zachowania swej narodowości, swej mowy i właściwości narodowych. Szczególnie obywatele, należący do mniejszości narodowych, mają zapewnioną swobodę rozwoju swych właściwości narodowych, mogą zakładać szkoły z własnym językiem wykładowym, organizować zakłady dobroczynne i t.p. Prawo wolności narodowej jest wielką zdobyczą czasów powojennych. Do czasów wojny światowej w większości państw, posiadających t.zw. mniejszości narodowe, istniało dążenie do wytepienia tych mniejszości drogą uniemożliwienia im ich rozwoju narodowego. Prusy i Rosja były jaskrawymi przykładami takich państw, a ofiarą tego padał naród polski.

Konstytucja zawiera wreszcie cały szereg postanowień, odnoszących się do t.zw. wolności gospodarczej. Wśród tych postanowień należy wymienić na pierwszym miejscu nietykalność własności prywatnej, wyrażającą się w tem, że państwo szanuje wszelką własność prywatną swych obywateli i zapewnia ochronę ich mienia. Tylko w pewnych nadzwyczajnych wypadkach i ze względu na dobro ogólne zasada poszanowania własności prywatnej może zostać naruszona. Tak np. dzieje się w związku z przeprowadzeniem reformy rolnej, osoby jednak, których własność ziemską podlega parcelacji, otrzymują odpowiednie odszkodowanie. Do wolności gospodarczej odnoszą się także postanowienia, zapewniające obywatelom swobodę przesiedlania się, wybierania sobie miejsca pobytu, oraz dowolnego wyboru zajęcia i sposobu zarobkowania. Z wolnością gospodarczą związane jest również t.zw. prawo kalicji, na mocy

którego robotnicy i wszelcy inni pracownicy mają prawo każdorazowo łączyć się dla wywalczenia sobie lepszych warunków pracy i płacy. Środkiem w tej walce może być strajk, czyli zbiorowe i równoczesne zaprzestanie pracy.

Zawieszenie
praw wolno-
ściowych.

Niektóre z wymienionych praw wolnościowych a mianowicie: wolność osobista, nietykalność mieszkania, wolność prasy, tajemnica korespondencji, wolność zgromadzeń i stowarzyszeń, mogą ulec czasowemu zawieszeniu w wypadku wojny lub rozruchów wewnętrznych. Zawieszenie takie może nastąpić tylko na mocy zarządzenia Rady Ministrów i za zgodą Prezydenta Rzeczypospolitej. Podobne zarządzenie musi być jednak przedłożone sejmowi do zatwierdzenia.

Prawa
obywatelskie.

Omawiając powyżej prawa wolnościowe, zaznaczaliśmy, że dotyczą one tych sfer życia, które państwo pozostawia samym obywatelom. Ale poza temi sferami istnieją jeszcze inne dziedziny życia osobistego i zbiorowego, do których państwo musi przenikać. Jednym z najważniejszych zadań państwa jest opieka nad obywatelem, zapewnienie mu jak najlepszych warunków istnienia. Prawa obywateli do tej opieki, ochrony i pomocy ze strony państwa wyrażają się w t.zw. prawach obywatelskich. Istnieje ich cały szereg; najważniejsze z nich zostaną tu przez nas omówione.

Przedewszystkiem Rzeczpospolita Polska zapewnia wszystkim ludziom, przebywającym na jej terytorjum /a więc i cudzoziemcom/, ochronę życia, wolności i mienia. Nad wykonaniem tego prawa czuwają wszystkie instytucje państwowe, w pierwszym rzędzie sądy i władze administracyjne z organami bezpieczeństwa, czyli policją państwową.

Szczególne opieku roztacza państwo nad pracą, jako nad główną podstawą bogactw narodowych. Instytucje państwowe /Ministerstwo Opieki Społecznej/ czuwają nad pracą obywatela, strzegą one by odbywała się ona w warunkach, zgodnych z obowiązującymi ustawami. Ponadto przysługuje obywatelom prawo do ubezpieczeń społecznych na wypadek bezrobocia, choroby, starości i t.d.

Specjalną uwagę zwraca się na pracę kobiet i dzieci. Dzieciom do lat 15 niewolno pracować zarobkowo, również zakazana jest praca nocna kobiet, oraz praca robotników młodocianych w gałęziach przemysłu, szkodliwych dla ich zdrowia.

Do najważniejszych praw obywatelskich należy zapewnienie bezpłatnej nauki w szkołach państwowych i samorządowych. Przeprowadzona tu została zasada demokratyzacji nauczania, to znaczy umożliwiające korzystanie z owoców wiedzy wszystkim dzieciom, bez względu na stopień ich zamożności. Płatność szkoły państwowej znamionowała dawne państwa niedemokratyczne, w których nauka dostępna była tylko dla sfer zamożniejszych.

Jako ostatnie z praw obywatelskich wymienimy prawo do wynagrodzenia szkody, wyrządzonej przez organy państwowe. Prawo to odnosi się do tych wypadków, kiedy jakiś obywatel zostaje pokrzywdzony przez działalność któregoś z organów władzy państwowej, niezgodną z prawem i obowiązkami służbowymi. Obywatel w takim wypadku ma prawo dochodzić swych krzywd na państwie, które obowiązane jest wynagrodzić mu wszelkie straty i szkody.

Obowiązki obywatelskie.

Obdarzając swych obywateli tylu prawami, państwo polskie wymaga z ich strony pewnych obowiązków względem siebie. Jest to zupełnie zrozumiałe i nie wymaga dłuższego wyjaśnienia. Naczelnym obowiązkiem obywatela jest wierność dla Rzeczypospolitej Polskiej. Chodzi o to, że obywatel powinien być państwu jak najbardziej oddany i zawsze unikać takich wystąpień, które mogłyby mu szkodzić. Mowa tu nie tylko o działaniach zbrodniczych wobec państwa /w rodzaju np. zdrady w czasie wojny/, ale i o wszystkich postępkach, które w jakikolwiek sposób interesom państwa uwłaczają. Mogą to być nawet postęпки sądownie niekaralne, ale niemniej z punktu widzenia moralnego godne potępienia. Należy do nich szkalowanie swego państwa, należy i nabywanie towarów zagranicznych na szkodę wytworzości krajowej i t.d. Odnośny artykuł konstytucji ma więc głębokie znaczenie moralne, uprzytomniając nam to, co każdy z nas państwu jest winien.

Następnym z kolei jest obowiązek przestrzegania konstytucji i innych obowiązujących ustaw i rozporządzeń. Rzymianie powiadali, że prawo chociaż jest twarde, to przecież jest prawem. Rozumieli zaś przez to, że chociażby obywatele uznawali jakies prawo za niesłuszne, to jednak, dopóki ono obowiązuje, winni mu bezwzględnie ulegać. Nieposłuszeństwo prawom, choćby nawet uważanym za niesprawiedliwe, doprowadziłoby do bezrządu i nieładu w państwie. Nie znaczy to wcale, aby obywatele musieli się godzić ze złymi prawami, przeciwnie - mogą dążyć do ich zmiany. Lecz zmiana taka może nastąpić tylko na drodze legalnej, a dopóki nie nastąpiła, dopóty prawo musi obowiązywać.

To samo odnosi się i do poszanowania władzy prawowitej, oraz do sumiennego spełniania obowiązków publicznych.

W państwie demokratycznym władza pochodzi z woli narodu i, dopóki działa zgodnie z ustawami, dopóty winna być szanowana. Dlatego też obywatele winni jej być posłuszni oraz ponosić na jej rzecz obowiązki publiczne, wśród których najważniejszymi są obowiązek służby wojskowej i ponoszenie wszelkich ciężarów i świadczeń publicznych. Bez spełniania tych obowiązków przez obywateli państwo nie mogłoby istnieć. Dzięki pierwszemu możliwe jest wielkie dzieło obrony narodowej, zapewnienie narodowi niepodległego bytu; dzięki drugiemu państwo zdobywa możność pokrywania swych wydatków, a więc możność spełniania swych zadań wobec oby-

wateli.

W rzędzie obowiązków obywateli konstytucja wymienia również obowiązek wychowywania dzieci na prawych obywateli Ojczyzny i zapewnienia im conajmniej początkowego wykształcenia. Powszechne nauczanie jest więc obowiązkiem zarówno państwa wobec obywateli, jak i obywateli wobec państwa.

Kto jest obywatelem państwa polskiego. Skorośmy już ustalili, jakie są prawa i obowiązki obywatela polskiego, musimy jeszcze wyjaśnić, kogo prawo za takiego uznaje. Przedewszystkiem więc obywatelem polskim jest każdy, kto się urodził z rodziców, posiadających obywatelstwo polskie. Poza tem może być ono nabyte i prawo przewiduje szereg wypadków, w których owo nabycie może nastąpić. Wymienimy z nich dwa jako najważniejsze: 1/ staje się przez zamążpójście obywatelką polską cudzoziemka, poślubiająca obywatela polskiego, 2/ sama władza państwowa może według uznania nadać obywatelstwo polskie ubiegającym się o nie cudzoziemcom. Obywatel polski nie może być jednocześnie obywatelem innego państwa i dlatego cudzoziemiec, ubiegający się o obywatelstwo polskie, musi wykazać się zaświadczeniem swego państwa, że gotowe jest zwolnić go ze swego obywatelstwa.

C w i c z e n i a .

1. Uczeń przeczyta uważnie rozdział V Konstytucji.
2. Uświadomić sobie dokładnie, czem się różni prawo od przywileju.
3. Jakie są podstawowe obowiązki obywatela wobec państwa. Jakiem postępowaniem możemy uczynić zadość każdemu z nich?
4. Jakie znamy prawa wolnościowe? Uczeń zastanowi się nad tem, co obejmuje kolejno każde z nich.
5. Jakie są w Polsce prawa obywatelskie? Które z nich są zdobyczą najnowszej epoki?

Lekcja 16.

STOSUNKI MIĘDZYHARODOWE.

Polska nie jest jedynem państwem na świecie. Jest ich bardzo wiele, a niektóre z nich bezpośrednio z nami sąsiadują. Oczywiście z sąsiadami naszymi najwięcej mamy styczności. I nie dziwnego: sąsiednie państwa, podobnie jak ludzie-sąsiedzi, czy to w zgodzie czy w swarze, wiele mają ze sobą do czynienia. Ale ciągle stosunki łączą Polskę i z innymi państwami, z którymi bezpośrednio nie sąsiaduje. Życie współczesne cechuje zjawisko międzynarodowości, wyrażające się w tem, że wszystkie państwa pozostają w ścisłych stosunkach wzajemnych. Postaramy się wyjaśnić to na przykładzie, który zaczerpnijemy z dziedziny życia

codziennego. Każdy z nas codziennie spotyka się z wytworami pracy różnych krajów i części świata. Nosimy na sobie ubrania, zrobione z wełny, która wyrosła na grzbietach baranów australijskich. Bielizna nasza niegdyś, jako bawełna, rosła na polach Ameryki i Egiptu. Żelazo, przetwarzane przez nasze huty, w dużej części przybyło do nas ze Szwecji. Kawa, którą pijemy na śniadanie, wyrosła w Brazylii; herhata w Indjach; ryż przysyłają nam kraje nadśródziemnomorskie i znowuż Indje; tytoń, który palimy, rośnie we Włoszech, Grecji i Turcji. Dziesiątki różnorodnych maszyn i narzędzi przysyłają nam Stany Zjednoczone i Niemcy. W ten sposób powiedzieć możemy, że prawie każdy kraj na kuli ziemskiej czemś nam służy, dostarcza nam płodów swej ziemi i owoców swej pracy. Z kolei kraje te niejedno otrzymują od Polski. Węgiel, drzewo, cukier i szereg różnorodnych innych produktów docierają z Polski do dalekich zakątków świata. Widzimy więc, że zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej świat pozostaje ze sobą w ścisłym związku. Niech w Ameryce nie obrodzi bawełna, niech przez to ceny jej pójdą w górę - a możemy być przekonani, że odbije się to na stanie przemysłu łódzkiego.

Polityka zagraniczna.

Stosunki gospodarcze wzięliśmy jako jeden przykład z życia międzynarodowego. Świadczy on o tem, że każde państwo musi się interesować życiem państw pozostałych, że zachodzące w nich wydarzenia nie mogą być dlań obojętne. A życie gospodarcze jest tylko jedną, choć niezmiernie ważną, dziedziną tych wydarzeń. Każde państwo ma swoje interesy, które niejednokrotnie mogą się krzyżować z interesami innych państw. I dlatego rząd danego państwa musi czuwać, aby interesy jego nie zostały narażone na szwank ze strony innych państw, a bardzo często musi szukać pomocy u tych z pośród nich, których interesy są podobne. Tak np. kiedy rozeszła się wiadomość o projekcie połączenia się Austrii z Niemcami, cały szereg państw /Czechosłowacja, Jugosławja, Polska i inne/ uznał to za szkodliwe dla ich interesów. Państwa te wystąpiły łącznie przeciwko unji niemiecko-austrjackiej. Wszystkie zabiegi, zmierzające do zabezpieczenia interesów danego państwa wobec innych państw, należą do dziedziny polityki zagranicznej. Każde państwo prowadzi swą politykę zagraniczną, oczywiście prowadzi ją i Polska.

Prowadzenie polityki zagranicznej należy do specjalnych urzędników państwowych, którzy noszą nazwę dyplomatów. Szczególne miejsce zajmują wśród nich t.zw. przedstawiciele dyplomatyczni, którzy reprezentują dane państwo w państwach innych. We wszystkich stolicach świata przebywają przedstawiciele państwa polskiego i odwrotnie, w Warszawie znajdują się przedstawiciele innych państw. Dzielią się oni na kilka stopni. W państwach dużych i tych, z którymi łączą nas stosunki bardziej ważne przebywają t.zw. ambasadorowie /Francja, Włochy,

Anglja, Stany Zjednoczone Am. Półn., Turcja, Stolica Apostolska - i odwrotnie, przedstawiciele tych państw są ambasadorami w Polsce/. W innych państwach posiadamy t.zw. posłów nadzwyczajnych i ministrów pełnomocnych. Każdy z tych przedstawicieli dyplomatycznych ma dodanych sobie do pomocy różnych urzędników. Obok przedstawicieli dyplomatycznych wielką rolę odgrywają konsulowie i konsulowie generalni, których zadaniem jest opieka nad obywatelami polskimi w odnośnych państwach.

Traktaty i konwencje. Stosunki między państwami wyrażają się w formie układów, zawieranych przez strony zainteresowane. Rokowania w sprawie tych układów prowadzi przedstawiciele państw, a w wypadkach szczególnej wagi ministrowie spraw zagranicznych.

Układ, podpisany przez przedstawicieli państw, nabiera mocy prawnej dopiero po t.zw. r a t y f i k a c j i. Ratyfikacja polega na tem, że układ zostaje podpisany przez organy zwierzchniej władzy państwowej państw zainteresowanych. Według konstytucji polskiej układ musi być ratyfikowany przez Prezydenta Rzplitej, który podaje go do wiadomości sejmu. Jednak układy, które odnoszą się do spraw handlowych i celnych, obciążają państwo trwale pod względem finansowym, zawierają obowiązujące obywateli przepisy prawne, zmieniają granice państwa oraz wszelkie przymierza - wymagają zgody sejmu. Z powyższego widać, że w praktyce ogromna większość układów może być ratyfikowana dopiero jako wynik uchwały sejmowej.

Najczęściej spotykamy się z dwoma rodzajami układów, a mianowicie z traktatami i konwencjami. Traktaty są to umowy między państwami, noszące charakter bardziej uroczysty i odnoszące się do kwestyj o dużem znaczeniu. Jako przykład mogą służyć traktaty pokojowe, zawierane po zakończeniu wojny. Takimi był np. traktat wersalski, zawarty po wojnie światowej z Niemcami, oraz traktat ryski, zawarty między Polską a Rosją sowiecką. Inną kategorię stanowią traktaty handlowe, omawiające stosunki handlowo-gospodarcze, np. traktat polsko-amerykański, jeszcze inną - traktaty polityczne, omawiające warunki przymierza pomiędzy państwami, np. polsko-francuski i t.d.

Konwencje są to również umowy, lecz o formie mniej uroczystej i odnoszące się do kwestyj względnie mniej ważnych. Jako przykład może posłużyć konwencja pocztowa, konwencja turystyczna i t.d.

Połączenia państw. Państwa, zawierające traktaty, łączą się dla pewnych celów. Tak jest nawet z traktatami pokojowymi, które oznaczają, że państwo podejmuje stosunki, zerwane w czasie wojny. Połączenia te mogą być mniej lub więcej ścisłe i mniej lub więcej trwałe. Wszelkie przymierza i sojusze, choć mogą być bardzo ścisłe, to przecież, jak uczy nas tego historia, rzadko kiedy bywają bardzo długotrwałe. Przez przeszło 30 lat Włochy by-

ły sojusznikiem Niemiec i Austro-Węgier, a w czasie wojny światowej stały się ich przeciwnikiem. Zmieniające się sytuacje polityczne czynią z dzisiejszych przyjaciół jutrzejszych wrogów i odwrotnie. Oprócz połączeń krótkotrwałych spotykamy się i z połączeniami trwałymi, które zawierane są już nie dla jakichś celów specjalnych, ale obejmują całokształt interesów łączących się państw.

Rozróżniamy cztery rodzaje takich połączeń:

1/ O państwach, w których panuje ten sam monarcha, mówimy, że są połączone unją osobistą /personalną/. W dziejach Polski znamy kilka przykładów połączeń tego rodzaju, np. Polska i Węgry za panowania Ludwika Węgierskiego i Władysława Warneńczyka. Polska i Saksonja za Augustów i t.d.

2/ Jeżeli poza wspólnym monarchą łączy państwa jeszcze wspólność urzędzeń, powiadamy, że mamy do czynienia z unją rzeczową /realną/. Przykładem takiej unji była Unja Lubelska, zawarta w w. XVI między Polską a Litwą, według której oba państwa miały łączyć osoba panującego, sejm, polityka zagraniczna i wspólna moneta; również unja rzeczowa łączyła do ukończenia wielkiej wojny Austro-Węgry.

3/ Związek państw /konfederacja/ jest połączeniem niezależnych państw w celu wspólnej obrony nazewnątrz i zachowania pokoju wewnętrznego. Związki takie należą już dziś do przeszłości, a jako przykład przytoczyć możemy pewien okres z historii Niemiec wieku XIX, kiedy istniał t.zw. Związek Niemiecki.

4/ Niektóre państwa dzisiejsze, np. Niemcy, Szwajcaria, Stany Zjedn. Am. Półn., Rosja sowiecka, mogą nam służyć jako przykłady państw związkowych czyli federacji. Federacja składa się z szeregu państw oddzielnych, lecz tak silnie ze sobą spojonych, że można powiedzieć, iż tworzą państwo jednolite. Na czele federacji stoi wspólna władza związkowa, a poza tem każde z państw z osobna posiada swą odrębną władzę. Istnieje przytem podział spraw, z których jedne należą do władz związkowych, inne zaś do władz państw poszczególnych. Tak np. w Stanach Zjedn. polityka zagraniczna należy do kompetencji władzy związkowej, zaś sprawy szkolnictwa - do kompetencji poszczególnych stanów. Podobnie dzieje się w Niemczech, gdzie władze związkowe mają zakres spraw bardzo rozległy, zaś do kompetencji władz poszczególnych państw należą sprawy o charakterze raczej miejscowym.

Polska dzisiejsza jest państwem zupełnie jednolitem i obce jej są formy tego rodzaju połączeń. Pewna forma trwałego połączenia, różna od form powyżej omawianych łączy ją jedynie z Wolnym Miastem Gdańskiem.

Wolne Miasto
Gdańsk.

Posiadanie własnego dostępu do morza ma dla każdego państwa ogromne znacze-

nie. Morze to wielka droga, która łączy ze sobą najbardziej odległe krańce świata, która umożliwia na wielką skalę przewóz ludzi i bogactw. Państwa morskie mogą rozwinąć swą gospodarkę, a zarazem, budując liczne okręty, mogą drogą opanowywania mórz rosnąć w potęgę polityczną. Za przykład mogą tu służyć dzieje Anglii. Ta wyspiarska kraina zawdzięcza morzu, że od tysiąca lat nie wstąpiła na nią stopa nieprzyjaciela, morzu zawdzięcza ona swój rozwój mocarstwowy, swe panowanie nad licznymi krajami, swój potężny rozwój gospodarczy. Trzeba jednak stwierdzić, że Anglicy umieli wykorzystać swe wyspiarskie położenie. Ich energja, rzutkość, przedsiębiorczość opanowały żywioł morski i stworzyły potężną Anglię. Jeżeli dla rozwoju państwa tak potrzebne jest posiadanie własnego brzegu morskiego, to jeszcze bardziej potrzeba, aby obywatele tego państwa umieli to morze należycie wykorzystać. Dawna Polska posiadała dostęp do morza zdobywszy go w krwawych walkach z Krzyżakami. Nie umiała jednak tej zdobyczy należycie ocenić, synowie jej nie puszczali się na dalekie wyprawy, do prób stworzenia floty polskiej odnosili się z nieufnością, a nawet z niechęcią. Ciężkie doświadczenia niewoli stały się twardą szkołą dla narodu polskiego. Coraz bardziej zaczynało rozumieć, że przyszła Polska niepodległa musi zdobyć sobie morze, jeżeli chce swój byt na trwałych podstawach ufundować.

Dostęp do morza - to dla Polski posiadanie ujścia Wisły, a więc tej głównej drogi komunikacyjnej, która przechodzi przez cały kraj. Tą drogą krążyć mogą produkty przemysłu polskiego, polski węgiel, drzewo i zboże, aby następnie, wypływając z polskich portów na polskich okrętach, docierać do innych krajów. Wreszcie ujście Wisły do kraj odwiecznie polski, zamieszkały przez Polaków-Kaszubów, którzy pod straszliwym naporem niemieczyzny zdołali jednak obronić i zachować swą polskość. Jedyną wyspą niemieczyzny jest tu miasto Gdańsk. Ten stary port przez długie stulecia należał do Polski i jej zawdzięczał cały swój rozkwit. W ciągu tych stuleci Gdańszczanie, świadomi korzyści, jakie im dawał związek z Polską, nie tylko byli lojalnymi obywatelami, ale w wielu wypadkach nie szczędzili krwi i złota w obronie Rzeczypospolitej. Pod rządami pruskiemi Gdańsk gospodarczo upadł i stał się portem trzeciorzędny. Ale w tym okresie wiele się w nim zmieniło. Nowe pokolenia Gdańszczan, wychowane w szkole pruskiej, przejęły się duchem pruskim i uległy, powszechnie w Niemczech panującym, uczuciom nienawiści do Polski.

Kiedy po wojnie światowej miano na kongresie pokojowym ustalić zachodnie granice Polski, wysunęła się sprawa wybrzeża morskiego. Zwycięskie państwa koalicji godziły się całkowicie z tem, że Polska powinna je posiadać. Wymagała tego sprawiedliwość, przemawiała za tem polskość Pomorza, względy polityczne i gospodarcze. Jednakże słuszne żąda-

nia Polski spotkały się z oporem przedstawicieli Anglii, którzy nie chcieli doprowadzić do zupełnej klęski Niemiec. W rezultacie załatwiono sprawę połowicznie: terytorjum, co do polskości którego nie mogło być żadnej wątpliwości, zostało całkowicie przyznane Polsce; natomiast z Gdańska i jego najbliższych okolic utworzono coś w rodzaju odrębnego państewka, noszącego nazwę Wolne Miasto Gdańsk. Port gdański miał służyć żegludze polskiej, nie będąc wszakże częścią składową państwa polskiego. Ażeby jednak zapewnić państwu polskiemu rzeczywisty dostęp do morza, traktat pokojowy pod wielu względami związał ściśle Gdańsk z Polską. Odnosi się to przedewszystkiem do dziedziny stosunków zagranicznych Wolnego Miasta. Kieruje nim Polska, do której należy także opieka nad przebywającymi zagranicą obywatelami gdańskimi. Gdańsk nie ma więc ani własnych przedstawicieli dyplomatycznych, ani konsulów. Następnie Gdańsk wchodzi w skład polskiego terytorjum celnego, to znaczy, że polska granica celna obejmuje i Gdańsk; również koleje gdańskie z pewnymi wyjątkami są w rękach rządu polskiego, który utrzymuje również na terytorjum Gdańska potrzebne dla Polski urządzenia pocztowe, telegraficzne i telefoniczne.

Ogromnie ważnem dla Polski prawem jest prawa posiadania zarządu nad całą komunikacją na Wiśle i nad portem gdańskim. Wreszcie obywatele polscy korzystają na terytorjum Gdańska z tych samych praw, co i obywatele gdańscy.

Sam zarząd nad portem należy do Rady Portowej, która składa się z przedstawicieli Polski i Gdańska w równej liczbie, a której Przewodniczącego wyznacza Liga Narodów. Poza tem w Gdańsku przebywa stale Wysoki Komisarz Ligi Narodów, który jest rozjemcą w sporach między Polską a Gdańskiem. Takie spory zdarzają się niestety dość często. Gdańsk, który dzięki związkowi z Polską rozkwitł i z ubogiego portu pruskiego stał się bogatym portem o znaczeniu światowem, daje się częstokroć unosić uczuciu nienawiści ku naszemu państwu i przeszkadza dziełu współzycia. Antypolska polityka Gdańska była jedną z przyczyn, dla których państwo polskie zaczęło budować swój własny port w Gdyni. Rozbudowa Gdyni prawdziwie usamodzielni Polskę i walnie przyczyni się do jej rozkwitu. Nic przeto dziwnego, że Niemcy odnoszą się do Gdyni z taką nienawiścią, gdyż widzą w jej rozwoju bardzo poważną przeszkodę dla swych zakusów zaborczych.

C w i o z e n i a .

1. Z którymi państwami łączy Polskę szerególna wspólność interesów? Uczeń zastanowi się kolejno nad każdym z nich i nad charakterem stosunków, łączących je z Polską.
2. Które państwa są przymierzeńcami Polski?
3. Jakie Uczeń zna rodzaje trwałych połączeń państw? Na czym polega każde z tych

połączeń? Uczeń postara się przypomnieć sobie z dziejów Polski przykłady unij osobistych i rzeczowych.

4. Na czym polega i jaki zakres spraw obejmuje związek Gdanska z Polską?

Lekcja 17.

SASIEDZI POLSKI.

Lekcję poprzednią poświęciliśmy omówieniu tego, co rozumiemy przez stosunki międzynarodowe. Lekcję niniejszą poświęcimy specjalnie najbliższym sąsiadom Polski. Obywatele Polski powinni dobrze wiedzieć, co się dzieje u naszych sąsiadów. Kiedy dawna Polska upadała, szeroki ogół polski nie dbał o to, co czynią państwa sąsiednie, a Polska bardzo źle na tem wyszła. Nowe pokolenie polskie nie powinno powtarzać błędów swych przodków.

Z jakimi państwami Polska sąsiaduje. Przeglądając się mapie Polski, stwierdzamy, że od zachodu i północy sąsiaduje ona z państwem niemieckim, od południa z Czechosłowacją i Rumunją, od wschodu z Rosją Sowiecką, Łotwą i Litwą. Omówimy pokrótce ustroj każdego z tych państw pokolei i scharakteryzujemy stosunki, łączące je z Polską.

Niemcy. Jak już wspomnieliśmy, państwo niemieckie jest republiką związkową. Powierzchnia 470.664 km²; ludność 65.600.000. Składa się ona z szeregu oddzielnych państw, wśród których najpotężniejsze są Prusy. Na czele całego państwa stoi Prezydent Rzeczypospolitej Niemieckiej, wybierany drogą bezpośredniego głosowania całej ludności /plebiscytu/. Władza ustawodawcza należy do parlamentu, wybieranego w sposób podobny jak u nas. Przed parlamentem odpowiedzialni są ministrowie. Oprócz parlamentu istnieje Rada Stanu, składająca się z przedstawicieli poszczególnych krajów, wchodzących w skład Związku. Poza tem każde z osobna państwo związkowe posiada swój własny rząd oraz własny sejm.

Traktat pokojowy nałożył na pokonane w wojnie światowej Niemcy znaczne ograniczenia. Aby uniemożliwić Niemcom wskrzeszenie ich wielkiej potęgi wojskowej, ustalono, że nie wolno im mieć armji większej ponad 100.000 i to tworzonej drogą zaciągu ochotniczego. Poza tem zakazano im używania ciężkiej artylerji, lotnictwa wojskowego, tworzenia wielkiej floty wojennej i t.d. Jednakże Niemcy znaleźli sposoby ominięcia tych zakazów. Jak wiemy, pod postacią przysposobienia wojskowego, organizowania zrzeszeń i stowarzyszeń sportowo-wojskowych i t.p., rozporządzają oni potężną ilościowo, nielegalną armją, składającą się bądź z byłych żołnierzy wielkiej wojny, bądź też z młodych roczników, wychowywanych w du-

chu gotowości bojowej. A że do tego istnieją w Niemczech liczne tajne fabryki gazów trujących, sprzętu wojennego, że doskonałe lotnictwo cywilne może zostać łatwo przekształcone na wojskowe - nietrudno zrozumieć, że Niemcy są wielką potęgą militarną. Zwyciężone w wojnie, musiały oddać Francji Alzację i Lotaryngję, Polsce zaś - Pomorze, Poznańskie i Śląsk. Poza tem utraciły wszystkie swe kolonje zamorskie. Jednak w Niemczech ogromnie silna jest chęć odwetu, która skierowuje się zwłaszcza przeciwko Polsce. Utrata Pomorza odcięła niemiecką prowincję, Prusy Wschodnie, od reszty państwa i dlatego Niemcy domagają się ustawicznie odzyskania Pomorza Polskiego, czyli, jak je nazywają, "korytarza". Wyjaśnialiśmy już poprzednio, dlaczego Polska za żadną cenę nie może i nie powinna się zgodzić na wyrzeczenie się Pomorza i dostępu do Bałtyku. Chodzi tu wszak o ziemie czysto polskie, o ziemie, do których Polska ma odwieczne prawa historyczne, chodzi wreszcie o sam byt naszego państwa. Niemcy natomiast kierują się tylko dążeniami zaborczymi, a innych własnych portów im nie brak. Sprawa "korytarza" jest więc przyczyną, dla której musimy odnosić się z wielką nieufnością do polityki państwa niemieckiego.

A powodów do tej nieufności jest jeszcze znacznie więcej. Chociaż Niemcy mówią głównie o swych pretensjach do naszego Pomorza, to niemniej apetyty ich są skierowane i na nasz Śląsk, a nawet, choć bardziej już wstydliwie, i na Poznańskie. Prawda, że na ziemiach polskich mieszka około miliona Niemców, nigdzie jednak nie stanowią oni zwartej większości, a poza tem korzystają z dużych uprawnień, mają własne szkolnictwo i t.d. Natomiast pod rządami niemieckimi znajduje się przeszło półtora miliona Polaków, z czego milion tworzy zwartą masę na Śląsku niemieckim i w Mazurach Pruskich. Rodacy nasi w państwie niemieckim nie mają prawie zupełnie szkół polskich i podlegają silnemu uciskowi i naporowi germanizacyjnemu. Polska, uznając nienaruszalność traktatu wersalskiego, godzi się na obecną granicę z Niemcami, chociaż niewątpliwie nie jest to granica dla nas sprawiedliwa. Niemcy natomiast, wbrew wszelkim zasadom słuszności, chciałyby tę granicę "zrewidować", oczywiście zagarniając dla siebie ziemie rdzennie polskie. Widzimy więc, że Niemcy są sąsiadem groźnym, tembardziej, że po wojnie odbudowały swój ogromny przemysł i stworzyły mocne podstawy pod swoją siłę zbrojną. Są w Niemczech koła, które szukają zbliżenia z Polską dążącą ze swej strony do pokojowej współpracy z Niemcami. Niestety, koła te są bardzo nieliczne, a jak się niejednokrotnie okazuje przewagę w Niemczech zdobywają sobie żywioły najbardziej skrajne i nienawistnie dla Polski usposobione.

Wogóle od chwili powstania państwa polskiego współżycia naszego z Niemcami nie można nazwać szczęśliwym i to nie z naszej winy. Plebiscyt górnośląski był pierwszym okresem ostrych starć. Czasy naprężonych stosunków zapanowały z chwilą rozpoczęcia się

t.zw. wojny celnej polsko-niemieckiej, która wynikała na tle dążenia Niemiec do uzależnienia gospodarczego Polski. Polska wyrażająca stale wolę pokojowego współżycia z sąsiadem zachodnim dała temu wyraz ostatnio przez ratyfikowanie szeregu umów z Niemcami, m. in. traktatu handlowego. Wiele też szkoda nam Niemcy na polu stosunków międzynarodowych. Na szczęście rozumnej polityce polskiej udaje się przeciwdziałać tym złośliwym knowaniom.

Rok 1933 był widownią potężnych przeobrażeń w państwie niemieckim. Już od szeregu lat żywą działalność rozwijała w Rzeszy partja narodowo-socjalistyczna, kierowana przez Adolfa Hitlera. Ruch narodowo-socjalistyczny głosił hasła skrajnie szowinistyczne i fanatycznie demagogiczne, odrzucał całkowicie demokrację, występował przeciwko traktatowi wersalskiemu, domagając się zwrotu Niemcom, utraconych po wojnie prowincyj. W swej taktyce hitlerowcy uciekali się do najbardziej demagogicznych przesunięć, wykorzystując najniższe instynkty ludzkie i nie cofając się przed metodą gwałtu i mordu. Kryzys gospodarczy sprzyjał powodzeniu akcji Hitlera, który głosząc hasła niezmiernie radykalne umiał zjednywać sobie posłuch wśród t.zw. warstw średnich oraz w rzeszach bezrobotnych, a zwłaszcza młodzieży.

Partje rządzące w Niemczech nie umiały stawić należytego odporu akcji narodowych-socjalistów. Korzystając z niedołęstwa przeciwników, Hitlerowi udało się dojść do władzy i ująć kierownictwo Rzeszy jako jej kanclerzowi. Rządy Hitlera to nowa epoka w dziejach powojennych Niemiec.

Przedewszystkiem narodowi socjaliści wydali zjadłą walkę wszystkim innym kierunkom politycznym. Wszystkie partje polityczne z wyjątkiem rządzącej narodowo-socjalistycznej uległy likwidacji, wolność polityczna i swoboda słowa zostały zniesione, a przeciwnicy nowych rządów ulegli okrutnym prześladowaniom. Zdławiwszy przeciwników Hitler rozpoczął dzieło unicestwiania konstytucji weimarskiej i demokracji w Niemczech.

Państwo niemieckie ulega unifikacji, odrębności dzielnicowe są znoszone, a na miejsce dawnych rządów poszczególnych państw są wyznaczeni namiestnicy zależni od kanclerza Rzeszy. W dalszym etapie przewidziana jest ostateczna likwidacja oddzielnych państw Rzeszy i wprowadzenie nowego centralistycznego podziału administracyjnego państwa.

Zarazem przystąpiono do daleko idących przeobrażeń ustrojowych. Hitlerowcy stoją na gruncie t.zw. totalnego państwa. Pogląd ten odrzuca koncepcję państwa liberalnego, przyjmuje nieograniczoną nadrzędność władzy państwowej i daje jej prawo całkowitego wnikania we wszystkie dziedziny zarówno życia społecznego jak prywatnego. Jednostka służy państwu i interes państwowy jest jedyną instancją decydującą w sprawach jednostki i grupy. Prawa wolnościowe zostawiające jednostce sferę wolną od wpływu państwowego, w państwie totalnem znaczenia już mieć nie mogą.

Państwo totalne jest zarazem państwem autorytatywnem. Zasada państwa autorytatywnego

jest znów odrzuceniem zasady demokracji. Zasada ta odrzuca funkcję przedstawicielstwa narodowego i uznaje autorytet wodzów. Na czele państwa stoi wódz - Hitler, który jest jakby wcieleniem woli narodowej. Podlegają temu wodzowi inni, przezeń mianowani i przed nim odpowiedzialni. Stosunek wzajemny wodzów wyrasta z poczucia odpowiedzialności i wierności. Wodzom wyższym podlegają wodzowie niżsi. W ten sposób wytwarza się zależność hierarchiczna, przyczem u szczytu jest kanclerz a na szczeblach niższych powołani przez niego pomniejsi wodzowie.

Trzecią cechą państwa jest jego narodowy charakter. Rozumiane jest to w sposób swoisty, odmienny od pojmowań narodu i narodowości w państwach demokratycznych. Członkiem niemieckiej wspólnoty narodowo-państwowej może być tylko Niemiec czystej krwi, wolny od domieszek "obcorasowych". U podstaw tego pojmowania leży pseudonaukowa teoria rasystyczna, dzieląca ludzkość na rasy wyższe i niższe. Obywatel Niemiec, uczestnikiem niemieckiego życia państwowego i narodowego /Volksgenosse/ może być Niemiec czystej krwi, nie pochodzący od ras niższych. Na tej zasadzie usunięte są poza nawias życia publicznego jednostki pochodzenia żydowskiego /słynny "paragraf aryjski"/.

Doszedłszy do władzy Hitler musiał wycofać się z olbrzymiej większości głoszonych uprzednio haseł. Kanclerz Rzeszy zdaje sobie sprawę, że Niemcy nie są dziś odpowiednio przygotowane do rozpoczęcia akcji wojennej, mającej na celu obalenie traktatu wersalskiego. Niemniej jednak, głosząc pokojowe zapewnienia, przystąpił do olbrzymiej rozbudowy sił zbrojnych Niemiec. Potężna propaganda wewnętrzna stara się rozbudzić gotowość wojenną narodu, a różnego typu organizacje wojskowe stają się kadrami dla wielkiej armji. Opuszczenie przez Niemcy Ligi Narodów jest dalszym krokiem wiodącym do uwolnienia Niemiec od ograniczeń traktatowych.

Zbrojenie się Niemiec, propaganda wojenna wszystko to sprawia, że nasz zachodni sąsiad to centralne ognisko niepokoju w Europie. I dlatego trudno jest liczyć, aby na dłuższą metę stosunki polsko-niemieckie mogły dojść do stanu normalnej pokojowej współpracy. Chęć takiej współpracy napewno istnieje po stronie polskiej. Polska jednak wymaga od swego sąsiada lojalności i gwarancji, że jej granice nie będą zagrożone.

Czecho- słowacja

Od Czechosłowacji oddziela nas granica naturalna, długie pasmo gór Karpackich. Powierzchnia 140.338 km²; ludność 14.700.000. Zrazu, na tle zagarnięcia przez Czechów dużej części Śląska Cieszyńskiego, panowały przez pewien czas między państwami czechosłowackim a polskim stosunki naprężone, lecz zostały one wyrównane i dziś układają się w duchu pokojowej współpracy, a nawet przyjaźni. Blisko pół miliona Polaków pod rządami czeskiemi korzysta z szeregu swobód i położenie ich jest bez porównania lepsze, niż pod rządami niemieckimi. Łączy Polaków z Czechami wspólna przynależność do rodziny ludów słowiańskich, pewne podobieństwa ujawniają też dzieje obu narodów. Czesi tworzyli niegdyś potężne państwo, które jednak z czasem dostało się pod władzę Austrii. Pod rządami austriackimi przeżył naród czeski ogromnie ciężkie chwile, które jednak nie osłabiły go, lecz zahartowały i umocniły w nim chęć osiągnięcia niepodległości. Zdobyli ją Czesi po rozpadnięciu się Austrii i, połączywszy się z pobratymczymi Słowakami, którzy do owego czasu pozostawali pod władzą Węgrów, utworzyli republikę Czechosłowacką.

Czechosłowacja jest republiką demokratyczną o ustroju zbliżonym do naszego. Władza wykonawcza należy tam do Prezydenta i Rady Ministrów, ustawodawcza zaś do sejmu i se-

natu. Poważną trudnością dla państwa czechosłowackiego jest istnienie w niem bardzo licznych mniejszosci narodowych. Sami Czesi stanowią w swem państwie mniejszość, a przeszło 30% całej ludności - to Niemcy, na których lojalność sąsiedzi nasi niebardzo mogą liczyć. Pomimo tych trudności państwo czechosłowackie rozwija się pomyślnie; jest to kraj wysoce kulturalny i bogaty, o ludności niezmiernie pracowitej, o ogromnie rozwiniętym przemyśle /węgiel, przemysł włókienniczy, maszynowy, cukrowniczy i t.d./.

Rumunia. Granica polsko-rumuńska jest niezbyt długa /przeszło 350 km/, stanowią ją prawie całkowicie wysokie góry i rzeki /Czeremosz, Dniestr/. Powierzchnia 294.967 km²; ludność 17.694.189. Z sąsiadem rumuńskim nie mieliśmy nigdy żadnych zatargów, przeciwnie - wspólne niebezpieczeństwo ze strony Rosji zrodziło przyjaźń i współdziałanie, wyrazem tego jest ścisły sojusz obu narodów. Wzajemne sympatje płyną też i z podobieństwa ich losów. I Rumunia znała długie stulecia niewoli, i ona znała podziały. Część Rumunów pozostawała pod jarzmem tureckim, druga część pod węgierskim i rosyjskim. Dopiero w w. XIX, w dobie rozpadania się państwa tureckiego, powstało na Bałkanach królestwo rumuńskie. Wzięło ono udział w wojnie światowej, stając po stronie koalicji i przeżyło dni klęski i ucisku okupacji niemieckiej. Jednak zakończenie wojny przyniosło Rumunom wyzwolenie, a nawet więcej - do królestwa rumuńskiego zostały przyłączone te ziemie, które dotąd były pod rządami węgierskimi i rosyjskimi. Powstała w ten sposób Wielka Rumunia. Jest to królestwo konstytucyjne, rządzone przez króla i dwuizbowy parlament. Rumunia jest krajem głównie rolniczym, posiada jednak wielkie bogactwa w postaci obfitych źródeł nafty. Ujemną stroną życia rumuńskiego jest wielka jeszcze dotąd ciemnota ludu, następstwo tylo-wiekowej niewoli. Jednakowoż na polu oświaty i podniesienia kulturalnego mas zostały tam w ostatnich czasach poczynione wielkie postępy.

Z.S.R.R. Gdy się mówi, że Polska sąsiaduje od wschodu z Rosją Sowiecką, popełnia się pewną nieścisłość. Powierzchnia 21.274.000 km²; ludność 162.000.000. Właściwie bowiem sąsiadujemy z dwoma państwami, Ukrainą i Białorusią, które wraz z Rosją i federacją Zakaukaską wchodzi w skład państwa związkowego, noszącego nazwę "Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich" /Sowieckich/, czyli w skrócie Z.S.R.R. /Z.S.S.R./. W związku tym kierującą rolę odgrywa jednak sama Rosja, tak że innych członków związku pod wielu względami należy uważać za prowincje, często trzymane tylko siłą oręża /Gruzja/. Ale i sama Rosja Sowiecka /w ścisłym tego słowa znaczeniu/ jest też państwem związkowym i składa się z całego szeregu odrębnych republik i samodzielnych okręgów /Rosyjska Federacyjna Sowiecka Socjalistyczna Republika - R.F.S.S.R./. Innemi słowy Z.S.S.R. jest to

związek państw związkowych /Ukraina i Białoruś same nie są państwami związkowymi/.

Ustrój polityczny tego związku różni się jaskrawo od ustroju innych państw, a w ich rzędzie i Polski. Jako rezultat klęski, poniesionej w wojnie światowej, wybuchła w Rosji carskiej rewolucja, a władzę ujął w swe ręce obóz skrajnego kierunku socjalistycznego, t.zw. bolszewicy, którzy następnie przemianowali się na partję komunistyczną. Według komunistów rewolucja miała doprowadzić do nastania ustroju socjalistycznego, w którym zniknęłaby własność prywatna, a wraz z nią różnice klasowe pomiędzy ludźmi; zanim jednak ustrój socjalistyczny zapanuje ostatecznie, ma potrwać pewien okres przejściowy, przygotowawczy. Takim właśnie okresem przygotowawczym ma być dzisiejszy ustrój państwa sowieckiego. Zasada, na której ów ustrój się opiera, są wyłączne rządy jednej warstwy społecznej - proletariatu /robotnicy i ubodzy włościanie/ - przy usunięciu wszystkich innych warstw. Jest to t.zw. dyktatura proletariatu, przy której z pełni praw korzystają jedynie proletariusze. Dlatego państwo sowieckie nie zna równości wobec prawa, ani równości praw wolnościowych, obywatelskich i politycznych. Jest więc państwem o ustroju wyraźnie niedemokratycznym, w którym obywatele dzielą się na uprzywilejowanych i upośledzonych. Jednakże i w stosunku do obywateli uprzywilejowanych istnieją ograniczenia, nieznane państwom demokratycznym. Państwo sowieckie odrzuciło szereg podstawowych praw wolnościowych, jak np. wolność sumienia, słowa i t.d. Wyraziło się to w tem, że jedynym stronnictwem legalnym jest rządząca partja komunistyczna, wszelkie zaś inne kierunki są tam zakazane i poddane surowym prześladowaniom /aż do kary śmierci włącznie/. Nie istnieje w Rosji prasa niezależna, lecz mogą wychodzić tylko pisma, redagowane w duchu komunistycznym. Dlatego słusznie można powiedzieć, że w Z.S.R.R. istnieje nie dyktatura proletariatu, lecz dyktatura partji komunistycznej.

Według konstytucji sowieckiej organami władzy proletariatu są Rady Robotnicze i Włościańskie. W każdej gminie wiejskiej i miejskiej działają rady, wybierane w głosowaniu jawnym przez proletariuszy. Oczywiście sposób wyboru i represje administracyjne uniemożliwiają wybór ludzi, niedogodnych dla partji komunistycznej. Zakres działania tych rad przypomina do pewnego stopnia zakres działania naszych organów samorządowych. Delegaci rad gminnych tworzą rady powiatowe, delegaci rad powiatowych - gubernjalne, a delegaci rad gubernjalnych - rady poszczególnych republik, które są czemś w rodzaju naszych parlamentów. Najwyższym organem jest Zjazd Delegatów Rad wszystkich republik. Zjazd taki, który jest ciałem bardzo licznym, wyłania z pośród siebie Wszechzwiązkowy Centralny Komitet Wykonawczy /W.C.I.K./, który jest z kolei jakby parlamentem dla całego Związku. W.C.I.K. wybiera właściwy organ wykonawczy Związku - odpowiedzialną przed nim Radę Komisarzy Ludowych, odpowiednik naszej Rady Ministrów. W rzeczywistości jednak o polityce rządu sowieckiego

decydują postanowienia partji komunistycznej, zwłaszcza jej głównego organu kierowniczego t.zw. biura politycznego /politbiuro/, które jest właściwym organem rządzącym w Związku Radzieckim.

Jakkolwiek jednak konstytucja sowiecka dużo mówi o rządach klas pracujących, to naprawdę nie one, lecz partja komunistyczna, a jeszcze ściślej jej kierownicy - to czynnik sprawujący rzeczywistą władzę.

Jak bowiem wygląda w rzeczywistości życie polityczne w Rosji? Podstawowa zdobycz demokracji - wolność wypowiedzania swych przekonań nie istnieje tam zupełnie. Jedynym prawdziwie uznawanym stronnictwem jest partja komunistyczna. Wszystkie inne stronnictwa, nawet robotnicze, są zakazane, a tworzenie ich lub przynależenie do nich grozi karą śmierci. Niema gazet innych niż komunistyczne, nie istnieje swoboda przekonań. Śmiałek, któryby się odważył wystąpić ze zdaniem, sprzecznym z poglądami uznanymi przez państwo i partję komunistyczną, zostałby niezwłocznie aresztowany i osądzony na długoletnie więzienie lub śmierć. I dlatego wybory do rad są zupełną komedją. Głosowanie odbywa się jawnie, kandydatów wystawia partja komunistyczna, a głosować przeciw niej nikt się - rzecz jasna - nie odważa. Zresztą nie tylko wolność przekonań politycznych jest zdławiona. Niemniej bezwzględnie walczą bolszewicy z sumieniem ludzkim w dziedzinie wyznaniowej. Państwo rosyjskie odrzuca wszelką religję, i to nie tylko odrzuca, lecz pragnie ją zniszczyć. Stąd prześladowania religijne: zamykanie świątyn i więzienie kapłanów. Szczególnie kościół katolicki jest znienawidzony przez bolszewików i szereg książy padł już ofiarą tej nienawiści. Konstytucja sowiecka niedwuznacznie upośledza żywioł włościański na korzyść żywiołu robotniczo-miejskiego. Stosunkowo rzecz biorąc, miasta są znacznie liczniej reprezentowane w radach, niż wieś. Jest rzeczą widoczną, że bolszewicy nie ufają włościanstwu i choć wiele o tem mówią, iż władza w Rosji jest władzą robotniczo-chłopską, to jednak politycznie starają się włościan odsunąć na plan dalszy.

W ciągu ostatnich lat rząd komunistyczny dokonał wielkich wysiłków w kierunku przebudowy gospodarczej i podniesienia kulturalnego państwa. Rewolucja poczyniła ogromne zniszczenia w całym kraju. Działając w duchu poglądów socjalistycznych, władze bolszewickie ogłosiły upaństwowienie /czyli przejęcie przez państwo/ wszystkich warsztatów pracy, fabryk, przedsiębiorstw, banków, domów oraz całej ziemi. W ten sposób wyłącznym właścicielem wszystkiego na obszarze Związku jest państwo, zaś prawo własności pozostawione obywatelom tylko w stosunku do przedmiotów bezpośredniego użytku oraz poza tem w szczupłym zakresie w odniesieniu do bardzo drobnych warsztatów pracy. Zresztą i ta drobna własność prywatna podlega ciągłym ograniczeniom i obciążona jest wielkimi podatkami. Państwo sowieckie posiada ogromne

bogactwa naturalne /węgiel, żelazo, nafta, złoto, platyna, drzewo, bawełna i t.d./, co niezmiernie ułatwia dzieło rozbudowy gospodarczej. Podjęto w tym kierunku poważną pracę i, podobno, osiągnięto dość duże wyniki. Coprawda wyniki te idą w parze z zastosowaniem systemu bardzo niskich płac robotników oraz przeciągania dnia pracy ponad 8 godzin. Z rozbudową przemysłu idzie w parze budowa szeregu nowych dróg kolejowych oraz zastosowywania energii elektrycznej do potrzeb przemysłu i komunikacji /elektryfikacja/.

Bardzo skomplikowanie przedstawia się w Sowietach kwestja rolna. Po zdobyciu władzy bolszewicy ogłosili całą ziemię za własność państwową. W rzeczywistości wielkie majątki ziemskie podzielili pomiędzy sobą chłopci i w ten sposób wytworzyła się liczna drobna własność jednostkowa. Wobec ruiny przemysłu w pierwszym okresie rewolucji rosyjskiej chłop, nie mogąc nabywać produktów miejskich i przemysłowych, ograniczał pole zasiewu do rozmiarów, wystarczających mu do wyżywienia swej rodziny. Następstwem tego był wielki upadek produkcji rolnej. Rozbudowę przemysłu połączyli bolszewicy z przeobrażeniem stosunków na wsi. W tym celu przystąpili do t.zw. kolektywizacji, polegającej na kasowaniu drobnych gospodarstw jednostkowych, a na tworzeniu gospodarstw wielkich, w których produkcja może rozwijać się owocniej, niż w drobnych. W ten sposób chłopci z samodzielnych drobnych gospodarzy przeobrażają się poniekąd w robotników rolnych, pracujących w wielkich majątkach państwowych. Kolektywizacja w wielu okolicach /zwłaszcza na Ukrainie i Białorusi/ spotyka się z silnym oporem ze strony zainteresowanych chłopów, tłumionym zresztą z całą bezwzględnością przez władze bolszewickie.

Zwłaszcza lata ostatnie przyniosły Rosji znaczne postępy w dziedzinie gospodarczej. Są one wynikiem urzeczywistnienia t.zw. planu pięcioletniego /"piatiletki"/. Celem planu jest bardzo znaczne uprzemysłowienie Rosji przez co uniezależni się ona gospodarczo od państw obcych, a zarazem stworzy podstawę dla dalszej przebudowy społeczeństwa w duchu socjalistycznym. Olbrzymie bogactwa naturalne jakie posiada Rosja, w znacznej mierze ułatwiają przeprowadzenie planu pięcioletniego. Polega on na wykorzystaniu bogactw naturalnych, na stworzeniu potężnego t.zw. "przemysłu ciężkiego" /fabryki maszyn i t.d./ oraz na kolektywizacji, która powoła do życia olbrzymie fabryki zboża. Po zakończeniu tego planu mają zamiar bolszewicy przystąpić do nowej pięcioletki, która polegać będzie na rozbudowywaniu przemysłu "lekkiego", służącego celom bezpośredniego zaspokajania potrzeb ludzkich /przemysł włókienniczy, spożywczy i t.d./. Jakkolwiek trudno dziś jeszcze przesądzać o wynikach tych zamierzeń, jakkolwiek w pewnej części nie udało się ich osiągnąć, to niemniej uprzemysłowienie Rosji posunęło się bardzo naprzód i Z.S.R.R. może się stać w przyszłości wielką potęgą gospodarczą.

Polityka zagraniczna Rosji ulegała poważnym zmianom. Zaraz po przewrocie rzucili bolszewicy hasło rozszerzenia rewolucji na cały świat i dążyli do urzeczywistnienia go drogą działań wojennych oraz popierania ruchów przewrotowych w państwach sąsiednich. Stąd opanowanie Polski odgrywać musiało w planach tych zasadniczą rolę. Opór postawiony przez naród polski pod wodzą Marszałka Piłsudskiego w r.1920, unicestwił te zamiary. Pokój w Rydze określił granice polsko-sowieckie i miał stać się podstawą współżycia obu narodów. Jednakże przez długi czas osiągnięcie takiego współżycia natrafiało na ogromne przeszkody. Polityka Polski wobec Sowietów nacechowana była pokojowymi zamiarami, które jednak były utrudnione ze względu na akcję żywiołów komunistycznych, popieranych przez Moskwę. Sowiety, jakkolwiek poniosły klęskę w r.1920, nie wyrzekały się planu rewolucji światowej i uwagę swą kierowały głównie na podsycanie ruchów wywrotowych w różnych państwach świata.

Podjęcie wielkich prac na polu uprzemysłowienia Rosji wpłynęło jednak na zmianę nastawień politycznych Sowietów. "Piatiletka" przeniosła punkt ciężkości polityki rosyjskiej na sprawy wewnętrzne. Rosja musiała się wyrzec planów awanturniczych i polityki zaborczej albowiem akcja nazewnątrz musiała z konieczności wpływać na osłabienie prac we-wnątrz państwa. Stąd zmianie uległ ton zagranicznej polityki rosyjskiej i stosunki polsko-sowieckie stopniowo zaczęły ulegać poprawie. Najmocniej odczuć się tu dał wpływ wypadków niemieckich.

Niemcy od szeregu lat były związane sojuszem wojskowym z Rosją sowiecką /traktat w Rapallo/. Jasną jest rzeczą, że sojusz ten był w pierwszym rzędzie wymierzony przeciwko Polsce, jako państwu oddzielającemu od siebie Niemcy i Rosję. Przewrót w Niemczech i dojście do władzy rządu Hitlera zmieniło zupełnie sytuację. Hitlerowcy nie tylko zabrali się do niszczenia potężnego ruchu komunistycznego w Niemczech ale niedwuznacznie wypowiedali się za uderzeniem na Rosję. Jednym z planów hitlerowców jest zagarnięcie znacznej części Polski i Ukrainy sowieckiej i zużytkowanie tych terenów na rzecz emigracji niemieckiej. W takich warunkach traktat w Rapallo stracił swe znaczenie. Sowiety zaczęły szukać zbliżenia do państw, podobnie jak i one, zagrożonych przez Niemcy. Zawarły przeto szereg traktatów t.zw. o nieagresji z różnymi państwami, w ich rzędzie i z Polską. Traktaty te rozpoczynają okres zbliżenia polsko-sowieckiego. Ostatnio stosunki uległy wyraźnej poprawie i można mieć wszelką nadzieję, że pomiędzy Polską a Sowietami wytworzy się sąsiedzkie współżycie, połączone z współpracą gospodarczą i kulturalną.

Łotwa.

Łotwa jest państwem młodem, które zdobyło niepodległość dopiero w wyniku wojny światowej. Powierzchnia 65.793 km²; ludność 1.900.000. Dzielny naród łotewski ma za sobą ciężką niewolę rosyjską i długie lata walk z osiadłymi tam Niemcami,

którzy na Łotwie byli czynnikami rządzącym. Łotwa jest republiką demokratyczną, a choć niewielka rozmiarami, czyni duże postępy na polu oświaty, urządzeń społecznych i rozwoju gospodarczego. Z Polską związało Łotwę braterstwo wspólnych walk z bolszewikami w r. 1920, oraz niebezpieczeństwo zaborczej polityki sowieckiej. Na terytorjum Łotwy przebywa przeszło 100.000 Polaków, którzy korzystają ze szkół polskich.

Litwa.

W sposób zupełnie odmienny ułożyły się stosunki nasze z sąsiadem litewskim.

Powierzchnia 55.658 km²; ludność 2.400.000. Litwa, jak wiadomo, żywi pretensje do Wilna i z tego tytułu zerwała z Polską wszelkie stosunki. Jest to więc jakby wojna bez wojny. Pretensje Litwinów do Wilna są zupełnie śmieszne, gdyż liczba Litwinów w całej Polsce jest o połowę mniejsza od liczby Polaków na Litwie /200.000/, a w samym Wilnie niema ich prawie zupełnie. Na walce tej najgorzej wychodzi sama Litwa, gdyż odcięta gospodarczo od Polski, ubożeje i popada w zależność od Niemiec. A przecież istniejące ongiś stosunki polsko-litewskie to najpiękniejsze, najpełniejsze chwaly karty w dziejach obu narodów.

Stosunki polityczne na Litwie są wybitnie nieunormowane. Litwa jest republiką, w której władza wykonawcza należy do prezydenta i rady ministrów, ustawodawcza zaś do sejmu. Sejm jednak nie jest zwoływany, a w łonie rządu toczą się ciągle walki pomiędzy jednostkami i stronnictwami.

Wrogi stosunek Litwy do Polski odbija się fatalnie na losie osiadłych tam naszych rodaków. Mniejszość polska spotyka się z ciągłymi prześladowaniami, instytucje polskie są zamykane, a nawet dochodziło do wypadków pogromów polskich.

Ćwiczenia.

1. Uczeń ustali na mapie granice państwa polskiego z każdym z państw sąsiednich i przypomni sobie, jaka jest długość i charakter tych granic.
2. Uczeń przypomni sobie, jakie są granice państwa polskiego pod względem obronności.
3. Które granice ułatwiają nawiązanie stosunków handlowych i kulturalnych i dla czego?
4. Co rozumiemy przez "sprawę korytarza"? Jakie argumenty ma za sobą Polska?
5. Na czym polega istota sporu o Wilno? Jakie pretensje wysuwa Litwa? Jakie jest stanowisko nasze w tej sprawie?

Lekcja 16.LIGA NARODÓW.

W powojennem życiu międzynarodowym poważną rolę odgrywa Liga Narodów, w której pracach wielce czynny udział bierze i Polska. Lidze Narodów, jej powstaniu, zadaniom, organizacji i działalności, będzie poświęcona lekcja niniejsza.

Jak i dlaczego powstała Liga Narodów? Wielka wojna światowa była największą i najbardziej krwawą z wojen, znanych nam w dziejach. Nic więc dziwnego, że wobec tak niesłychanego przelewu krwi zrodziło się pragnienie, aby następstwem tej wojny był wreszcie trwały pokój na świecie. Myśl tę podjął Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Wilson. Sądził on, że pokój powszechny będzie mógł zapanować wtedy, gdy wszystkie państwa stworzą jednolitą organizację, w której obrębie wszelkie spory między państwami byłyby rozstrzygane drogą sądów rozjemczych. Jak pokłóceni ludzie szukają zadośćuczynienia dla swych pretensyj nie w bójkę, lecz w sądzie, tak i państwa winny załatwiać swe spory na drodze nie wojny, lecz sądu. I dlatego w traktacie wersalskim, zawierającym warunki pokoju z Niemcami, zostały zawarte postanowienia, dotyczące zadań i organizacji Ligi Narodów. Celem Ligi ma być "rozwój współdziałania narodów oraz zapewnienie im pokoju i bezpieczeństwa". Sama organizacja Ligi ulegała później pewnym, drobnym zresztą, zmianom. Z istotą tej organizacji zapoznamy się teraz szczegółowiej.

Członkowie Ligi. Liga Narodów jest to związek niezależnych państw. Członkami Ligi zostały przede wszystkim państwa, które podpisały traktat pokoju z Niemcami /w ich rzędzie i Polska/, oraz pewna liczba państw, które udziału w wojnie nie brały. Poza tem do Ligi może przystąpić każde państwo, którego szczerść zamiarów pokojowych uznana jest za niewątpliwą, a do przyjęcia potrzebna jest zgoda $\frac{2}{3}$ członków Ligi. Prawie wszystkie państwa świata są już członkami Ligi Narodów. Z wielkich państw, jak dotąd, znajdują się poza Ligą tylko Stany Zjednoczone Ameryki Północnej i Rosja Sowiecka. Stany Zjednoczone nie wstąpiły do Ligi, gdyż panowało tam przekonanie, że Liga jest w pierwszym rzędzie organizacją europejską, zaś Ameryka do spraw politycznych Europy nie chce się wtrącać. Rosja Sowiecka z miejsca ustosunkowała się do Ligi wrogo, uważając ją za związek państw "kurżuazyjnych", z którymi Sowiety zasadniczo są w walce. Ostatnio wystąpiły z Ligi Japonja i Niemcy.

Organizacja Ligi. Liga Narodów rozwija swą działalność za pośrednictwem czterech swych organów: Zgromadzenia Ogólnego, Rady Ligi, Stałego Sekretarjatu i Mię-

dzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości.

W Zgromadzeniu Ogólnem biorą udział wszystkie państwa, należące do Ligi. Każde z nich może wysłać na Zgromadzenie najwyżej trzech przedstawicieli, którzy jednak wszyscy razem rozporządzają tylko jednym głosem oraz nieograniczoną ilość rzeczoznawców do poszczególnych zagadnień. Stąd liczba głosów w Zgromadzeniu Ogólnem odpowiada liczbie państw w niem reprezentowanych. Wszystkie uchwały w Zgromadzeniu muszą zapadać jednomyślnie; wyjątek stanowią tylko sprawy, odnoszące się do sposobu prowadzenia obrad, gdzie wystarcza zwykła większość głosów. Jak praktyka wykazała, Zgromadzenie Ogólne zbyt wielkiej roli nie odgrywa. Przeważają w niem ilościowo państwa drobne i dlatego właściwa działalność Ligi przeniosła się do jej Rady, w której przewaga została zapewniona państwu dużym.

Rada Ligi Narodów jest jej właściwym organem kierowniczym. Prawda, że najważniejsze decydowane tu sprawy są podawane do zatwierdzenia Zgromadzeniu Ogólnemu, jednakowoż zgoda tego ostatniego jest tylko formalnością, albowiem sprzeciwy nigdy się nie zdarzają. Skład Rady Ligi jest dość skomplikowany. Przedewszystkiem sam statut Ligi zapewnił w Radzie stałe miejsca dla 5 największych państw świata: Anglii, Francji, Japonji, Niemiec i Włoch. Poza tem do Rady Ligi wchodzi 9 państw, wybranych przez Zgromadzenie Ogólne. Z tej dziewiątki 3 państwa są wybierane na 3 lata, 3 na 2 lata, 3 na 1 rok. Wśród państw, wybieranych do Rady Ligi, Polska zajmuje miejsce poniekąd uprzywilejowane; jest ona wybierana na lat 3 z tem zastrzeżeniem, że po upływie każdego trzylecia może być wybrana na trzylecie następne. W Radzie Ligi, podobnie jak w Zgromadzeniu Ogólnem, uchwały muszą zapadać jednomyślnie.

Dotychczasowe doświadczenie wykazało, że główną rolę w działalności Ligi odgrywa jej Sekretarjat. Składa się on z Generalnego Sekretarza, jego zastępców, oraz całego szeregu pomocników. Siedzibą Sekretarjatu jest Genewa, gdzie odbywają się też wszystkie Zgromadzenia Ligi. Na Sekretarjacie ciąży obowiązek przygotowywania wszelkich materiałów dla obrad Ligi /porządek dzienny, wnioski i t.d./. Oczywiście wszystkie te prace przygotowawcze mają wielkie znaczenie rzeczowe i wpływają na uchwały Ligi. W skład Sekretarjatu wchodzi przedstawiciele różnych narodów i oczywiście każdy z nich stara się o zabezpieczenie interesów swego państwa. Nie przeto dziwnego, że zwłaszcza największe państwa starają się o obsadzenie najważniejszych stanowisk w Sekretarjacie przez swych obywateli. Szczególnie te działy, które mają charakter wyraźnie polityczny, są obsadzone przez przedstawicieli wielkich mocarstw, wchodzących w skład Ligi Narodów. Polska jest tu wyraźnie pokrzywdzona, gdyż dotychczas jedynie dział higieny jest kierowany przez Polaka.

Zadania Ligi. Jak mówiliśmy powyżej, Liga została utworzona w myśl intencji prezydenta Wilsona w celu zabezpieczenia pokoju światowego. Ono też ma być głównym zadaniem Ligi. Statut Ligi nakazuje jej członkom pokojowe rozstrzygnięcie wszelkich zatargów i sporów. Spory takie mają być rozstrzygane albo przez sądy rozjemcze, albo przez Radę Ligi, albo przez stały Trybunał Sprawiedliwości w Hadze. Wszelkie jednakże środki, zmierzające do zapewnienia trwałego pokoju, mają znaczenie czysto teoretyczne, w rzeczywistości bowiem Liga Narodów nie rozporządza odpowiednimi środkami, które mogłyby wpłynąć na państwa, usiłujące pokój naruszyć. I dlatego istnienie Ligi nie jest samo w sobie dostateczną rękojmią pokoju światowego.

Drugim zadaniem Ligi jest nadzór nad t.zw. terytorjami mandatowymi. Są to kraje utracone w wojnie światowej przez Niemcy i Turcję i przekazane przez traktaty pokojowe zarządowi Ligi Narodów. Jednakowoż Liga w krajach tych nie pełni swej władzy bezpośrednio, lecz przekazała ją poszczególnym państwom, w jej skład wchodzącym. Krajami temi są dawne niemieckie kolonie pozaeuropejskie, przekazane Francji, Anglii i Japonii oraz byłe posiadłości tureckie w Azji. /Palestyna, Syryja, Mezopotamja/, zarządzane częściowo przez Anglię, częściowo przez Francję. W Europie pod kontrolą Ligi pozostaje Wolne Miasto Gdańsk.

Trzecim zadaniem Ligi jest opieka nad mniejszościami wyznaniowymi i narodowymi w państwach nowopowstałych po wojnie światowej. W myśl programu prezydenta Wilsona zadaniem wojny światowej miało być zapewnienie narodom, nie posiadającym własnej państwowości, samodzielnego bytu politycznego. Urzeczywistnienie tego punktu programu nasunęło jednak ogromne trudności. W rezultacie okazało się, że w granicach nowopowstających państw muszą się znaleźć liczne mniejszości narodowe i wyznaniowe. I dlatego nowopowstałe państwa, a w ich rzędzie i Polska, musiały podpisać specjalną umowę, zapewniającą ochronę prawną owym mniejszościom. Umowa powyższa nie może być zmieniona bez zgody większości Rady Ligi.

Największą żywotność wykazała Liga w zakresie działalności społecznej. Udało jej się bowiem przeprowadzić tutaj szereg zarządzeń, które rzeczywiście weszły w życie i odgrywają rolę dobroczynną. Należy tu zwalczanie chorób zakaźnych, walka z handlem kobietami i dziećmi i t.p. W granicach działalności społecznej Ligi znajduje się też i międzynarodowa ochrona pracy. Ochrona pracy jest zadaniem specjalnej Międzynarodowej Organizacji Pracy, której organami są Konferencja Ogólna oraz Międzynarodowe Biuro Pracy. W skład Konferencji Ogólnej wchodzi przedstawiciele poszczególnych państw po 4 z każdego /dwaj delegaci rządu oraz po jednym od pracodawców i robotników/. Międzynarodowe Biuro Pracy jest kierowane przez Radę Administracyjną, która składa się z 24 członków, reprezentujących rządy, pracodawców i robotników. Rezultatem działalności Międzynarodowej Organizacji Pracy jest cały szereg ważnych poczynań w zakresie ochrony pracy. Jako najważniejsze, wymienimy tu sprawę ustalenia 8-godzinnego dnia roboczego, przyjętą przez wszystkie prawie państwa cywilizowane.

O zadaniach Stałego Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości mówiliśmy już poprzednio. Dodamy tu tylko, że składa się on z 11 sędziów i 4 zastępców, wybieranych na lat 9 z pośród najwybitniejszych prawników, proponowanych przez poszczególne państwa. Jeżeli przed Trybunałem staje jako jedna ze stron państwo, nie posiadające w nim swego przedstawiciela, to może ono dla danej sprawy mianować swego obywatela członkiem Sądu. Międzynarodowemu Trybunałowi niejednokrotnie przedkładano do rozpatrzenia szereg spraw spornych /niezbyt zresztą ważnych/. Jako przykład może posłużyć, niedawno rozpatrywana, sprawa udziału Gdańska w Międzynarodowej Organizacji Pracy. Sprawa ta obchodziła i Polskę jako państwo, do którego należy reprezentacja interesów Gdańska nazownątrz. Trybunał uznał, że Gdańsk nie jest właściwym państwem i dlatego do Międzynarodowej Organizacji Pracy należeć nie może. W ten sposób prawa Polski w stosunku do Gdańska nie zostały naruszone.

Znaczenie
Ligi.

Niejednokrotnie zarzuca się Lidze, że nie spełnia głównego swego zadania t.j. nie zapewnia ludzkości trwałego pokoju. Jest to zarzut niewątpliwie do pewnego stopnia słuszny i udział Polski w Lidze nie zabezpiecza nas wcale przed wrogami. Niemniej jednak nie wolno niedoceniać znaczenia Ligi Narodów. Szczególnie w zakresie zadań społecznych podjęła ona i spełnia prace poważnie i w wielu wypadkach owocne. Na terenie Ligi następuje też bądź co bądź, zbliżanie się narodów do siebie. Wspólne poczynania pozwalają przedstawicielom różnych narodów zapoznawać się ze sobą bliżej i rozwiewają wiele uprzedzeń. Owocną na tom polu jest zwłaszcza działalność Instytutu współpracy intelektualnej, który grupuje wybitnych uczonych i myślicieli wszystkich krajów. Zadaniem tej instytucji jest zapoznanie jednych narodów z twórczością duchową innych. Odbywa się to drogą tłumaczenia książek, wysyłania uczonych i młodzieży studjującej z jednych krajów do innych. Cała tego rodzaju działalność Ligi nie jest głośna ani efektowna, ale niewątpliwie przyczynia się do wzajemnego zrozumienia i zbliżenia się narodów. W każdym razie sprawy Ligi Narodów nie powinny być obce obywatelowi Polski i z działalnością tej organizacji należy dokładnie się zapoznać, choćby drogą śledzenia odnośnych wiadomości w gazetach.

Ć w i c z e n i a.

1. Jaką organizacją jest Liga Narodów?
2. Co Uczeń wie o jej działalności?
3. Czy Uczeń zna jakieś sprawy, obchodzące Polskę, które były rozpatrywane przez Ligę Narodów, lub Trybunał Sprawiedliwości? które to sprawy?
4. Na czym - zdaniem Ucznia - polega znaczenie Ligi Narodów?
5. Co Uczeń wie o działalności Międzynarodowego Biura Pracy?

Zadania do zeszytu VI Kursu Nauki Obywatelskiej,
które Uczeń winien wykonać i przysłać do P.U.K.
do poprawienia i oceny.

Zadanie 1-sze.

Uczeń wybierze jeden z poniżej podanych pięciu tematów:

- I. Porównać organizację władz naczelnych kraju, w którym Uczeń przebywa z polskimi.
- II. Więzy historyczne, wiążące dane państwo z Polską.
- III. Stosunki polityczne danego państwa z Polską /ważniejsze traktaty, konwencje i t.p./.
- IV. Stosunki gospodarcze /ważniejsze umowy handlowe, obrót towarów i t.p./.
- V. Stosunki kulturalne /wpływy w zakresie literatury, sztuki, nauki/.

Zadanie 2-gie.

I. Prawa i obowiązki obywatela:

- a/ Jakie prawa i obowiązki obywatela ma konstytucja kraju, w którym Uczeń przebywa.
- b/ Jakie obowiązki ciążyą na obywatelu Polski i na czym każdy z nich polega.
- c/ Jakie prawa przysługują obywatelom Polski i na czym każde z nich polega.

Archiwum Emigracji
Biblioteka
Główna
UMK Toruń

1398672

Biblioteka Główna UMK



300021054174